

ANNALES  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA  
LUBLIN – POLONIA

VOL. XXVII, 1

SECTIO K

2020

---

Muzeum Getta Warszawskiego

GRZEGORZ MICHALAK

ORCID ID: 0000-0003-2497-0792

*Społeczno-prawny aspekt materiałów erotycznych  
i pornograficznych przed 1939 rokiem. Walka z nielegalnymi  
wydawnictwami na przykładzie Warszawy*

---

The Social and Legal Aspect of Erotic and Pornographic Materials before 1939. Actions against Illegal  
Publications on the Example of Warsaw

ABSTRAKT

Artykuł prezentuje nasilenie się zjawiska występowania erotycznych i pornograficznych wydawnictw na przełomie XIX i XX wieku oraz jego odbiór. Opracowanie podejmuje się także przedstawienia wybranych aktów prawnych wymierzonych w producentów i dystrybutorów kontrowersyjnych treści – w tym ustaleń międzynarodowych konferencji, prawa zaborców oraz polskich regulacji z okresu międzywojennego wraz ze stosownymi instrukcjami dla urzędników. W kolejnej części opracowania poruszono odbiór pornografii przez część opinii publicznej. Celem niniejszego tekstu jest również przedstawienie na podstawie źródeł prasowych, archiwalnych oraz literatury przedmiotu występowania tego problemu na terenie Warszawy, w tym również identyfikacji osób zamieszanych w niemoralne działania. Przeprowadzone badania ukazały, że na przestrzeni lat zmieniał się odbiór tego zjawiska, na co wpływ miało również to, że nie było ono jednoznacznie zdefiniowane. Było to również utrudnienie dla legislatorów, lecz nie powstrzymywało funkcjonariuszy służb porządkowych, którzy podejmowali się działań mających na celu aresztowanie osób zaangażowanych w ten proceder, również recydywistów.

**Słowa kluczowe:** pornografia, prawo polskie, Warszawa, doniesienia prasowe, publicystyka

## WSTĘP

Erotyczne bądź pornograficzne motywy występowały w sztuce od lat, lecz dopiero rozwój techniki na przełomie XIX i XX wieku spowodował łatwiejszą produkcję i dystrybucję zawierających je wydawnictw. Stały się one niezwykle popularne, a sama ich produkcja gwarantowała zyski. Różnie rozumianą pornografię uważano jednak za coś niepożądanego. Trzeba w tym miejscu przywołać zarówno prawne możliwości zwalczania tego procederu (odnośnie do ziem polskich stosowne regulacje były zapisane w kodeksach państw zaborczych oraz kodeksie karnym z 1932 roku), jak i możliwie szeroki jego odbiór, w tym przyczyny i przebieg protestów opinii publicznej. Do walki z niemoralnymi wydawnictwami zaangażowano również służby porządkowe, które wykrywały i zatrzymywały osoby zamieszane w ten proceder.

Badania naukowe poświęcone wydawnictwom pornograficznym są wielowymiarowe z konieczności patrzenia na to zjawisko z punktu widzenia artystycznego, prawnego i społecznego. I tak, *Encyklopedia popularna PWN* określa pornografię jako „pisma, filmy, wizerunki i inne przedmioty wykonane i rozpowszechniane w celu wywołania u odbiorców podniecenia seksualnego” [Baturó 2011: 812]. Pomimo jasności powyższego przekazu pojmowanie tego zjawiska było jednak wielorakie, a podstawowa trudność wynika z odmiennego rozumienia obyczajowości z uwagi na położenie geograficzne oraz okres historyczny. Dlatego wiele przykładów z życia podpartych jest najczęściej subiektywną oceną osoby, której pogląd przytaczano. Jerzy Ziomek wskazywał na konieczność relatywizowania wszelkich prób określenia pornografii wobec norm etycznych oraz estetycznych: „nazwa pornografii stosowana jest dowolnie wobec różnych przejawów erotyki, począwszy od erotyki prostackiej i wulgarnej, a skończywszy na sztuce i literaturze wielkich namiętności”<sup>1</sup>. Pornografię wiązano ze stymulacją popędu płciowego, ale ważna jest również obecność denotacji erotycznej, tj. czynnika umożliwiającego wywołanie wyobrażeń odtwórczych u odbiorcy<sup>2</sup>. W publicystyce pojawiały się też odniesienia do walorów moralnych lub religijnych. Warto przytoczyć wypowiedź Cecylii Plater-Zyberkówny: „pornografia, jak o tem świadczy źródłosłów, jest to pismo opiewające brud moralny: pornos – brud, grafia – opis. Brudem zaś, w moralnym znaczeniu zowiemy wszystko, co znieprawia w człowieku jego pojęcie etyczne, co wynaturza jego duchowe pierwiastki”<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Cyt. za: [Ziomek 1974: 58, 60]. Zob. również: [Ziomek 1974: 64–67].

<sup>2</sup> Zaznaczono, że malarstwo realistyczne bardziej narażone jest na pornograficzny odbiór niż abstrakcyjne [Ziomek 1974: 69].

<sup>3</sup> Cyt. za: [Plater-Zyberkówna 1909: 45]. Cytat pochodzi z wydanej w nakładzie 5 tys. egzemplarzy ankiety, w której znalazły się głosy m.in. abp. lwowskiego Józefa Bilczewskiego, Edmunda Bogdanowicza, Bolesława Prusa, Wiktora Gomulickiego i Henryka Sienkiewicza. Felietoniści powtarzali słowa oburzenia, wskazywali sposoby walki z tym zjawiskiem lub identyfikowali jego źródła oraz na potrzebę ochrony młodzieży. Przykłady innych opinii w: [Janicki 2015: 220–226].

## GENEZA WYDAWNICTW PORNOGRAFICZNYCH

Erotyka i pornografia mają długą historię. Dostarczając różnego rodzaju bodźców seksualnych, były sposobem na przedstawienie wydarzeń lub scen za pomocą obrazów, jak na przykład malowidła ściennie z Pompei<sup>4</sup>. Z biegiem lat upowszechniły się wskutek pojawienia się i upowszechnienia możliwości pozwalających na łatwą ich produkcję.

Dzięki wynalezieniu fotografii i taśmy filmowej w XIX wieku niemal natychmiast pojawił się pomysł utrwalania kobiecych aktów w formie masowych wydawnictw. Było to zajęcie niezwykle kosztowne z uwagi na konieczność użycia srebra i specjalnych substancji chemicznych. Wymagane było również zachowanie przez modelkę tej samej pozy przez dłuższy czas, a najmniejsze nawet drgnięcie mogło spowodować nieostrość zdjęcia i straty finansowe związane z powtórzeniem sesji. Fotografiami pornograficznymi interesowali się artyści epoki wiktoriańskiej, mimo że w Anglii za gorszące uważano nawet pokazywanie się nago własnemu mężowi<sup>5</sup>. Mniej pruderyjna okazała się Francja, gdzie do pokazania nagiej kobiety wymagano specjalnego powodu. Od lat 60. XIX wieku można było kupować widokówki, które stawały się nawet swego rodzaju walutą. Tematyką ich było m.in. przedstawianie antycznych bogiń i postaci biblijnych. Nagie lub półnagie kobiety zdobyły nie tylko pocztówki artystyczne, ale też okolicznościowe i patriotyczne. Znajdowały się również w posiadaniu żołnierzy walczących w I wojnie światowej [Nijakowski 2010: 160–162, 168–170; Janicki 2015: 245–252, 254; Englander 2012: 5–6]<sup>6</sup>. Pozowaniem najczęściej trudniły się kobiety z miejskiego lub wiejskiego półświatka, prostytutki, studentki oraz początkujące aktorki poszukujące okazjonalnego zarobku<sup>7</sup>.

Dynamicniejszy rozwój fotografii erotycznej przypadł na przełom XIX i XX wieku, kiedy do użytku wprowadzono aparaty z krótszym czasem naświetlania. Drugim ułatwieniem był szybki rozwój polskiego ruchu wydawniczego. Literatura pornograficzna była reklamowana przez celujące w dorastającą młodzież oraz seniorów księgarnie wysyłkowe, prasę brukową i humorystyczną. Tak zwana twórczość kramarska, jak wynika z pamiętników robotników, działaczy społecznych oraz chłopstwa, docierała do szerokiego grona [Szlagowska 2016: 208–209]. Wydawnictwa

<sup>4</sup> Szerzej o historii pornografii i reprezentowaniu przez nią seksualności, m.in. w Grecji i Rzymie czy w kulturze chrześcijańskiej zob. [Nijakowski 2010: 55–83; Filar 1977: 8–13]. Zob. również: [Kowalczyk 2016: 200–224].

<sup>5</sup> Z tamtych czasów znane jest dzieło Oscara Gustave'a Rejlandera *Dwie drogi życia*. Był to fotomontaż powstały na bazie 30 negatywów. Przedstawiał wybór pomiędzy dobrem a złem, które obrazowały cnota i grzech. Zakupiony został przez królową Wiktorię i księcia Alberta, ale podczas pokazu w 1858 roku nagie postacie zasłonięto.

<sup>6</sup> Zob. również [Barlak 2004: 18–20].

<sup>7</sup> Na przykład Fernande Barrey, pozująca dla popularnego fotografa Jeana Agélou'a, była nastoletnią prostytutką, która została zauważona w środowisku paryskiej bohemy [Englander 2011: 6]. Szerzej o występowaniu zjawiska prostytucji wśród przedstawicieli międzywojennego marginesu społecznego w Polsce w: [Rodak 2006: 379–390]. Warto również przytoczyć przyczyny występowania przestępczości wśród kobiet trudniących się prostytucją [Konczyński 1911: 72–74, 117–118].

tego rodzaju były już tak popularne i łatwo dostępne, że zaczęły być uważane, obok szeroko występującej prostytucji, za jeden z wielu czynników demoralizujących społeczeństwo polskie. Niemoralne treści wiązano też z rozprzestrzenianiem chorób wenerycznych oraz handlem żywym towarem.

W II Rzeczypospolitej prasę poddawano kontroli prewencyjnej, co mogło skutkować konfiskatą nakładu na wniosek właściwego starosty lub prokuratora. Linią obrony było m.in. wstrzymywanie się od publikacji perwersyjnych zdjęć na rzecz erotycznych rysunków (np. w warszawskim piśmie „Amorek”). Trzeba zaznaczyć, że międzywojenna Polska „produkowała” stosunkowo niewiele wydawnictw. Czasopisma uznawane za erotyczne wydawano w wielu miastach (łódzki „Nowy Dekameron”, lwowska „Winnica” czy warszawska „Rakieta”). Nie przyjęła się na dużą skalę beletrystyka cechująca się kontrowersyjnym zabarwieniem (ok. 2/3 pozycji stanowiły przekłady zagraniczne, m.in. z Francji i Włoch). Erotycznych motywów doszukiwano się u m.in. Juliusza Kaden-Bandrowskiego (*Łuk*), Ireny Krzywickiej (*Pierwsza krew*), Stefana Żeromskiego (*Dzieje grzechu*, *Przedwiośnie*, *Wierna rzeka*)<sup>8</sup>. Konserwatywne gazety, jak np. warszawskie „Echo”, stale nawoływały do konfiskaty nieobyczajnych książek, przy czym każde takie zdarzenie było ogłaszane jako wielki sukces. Przykładowo w 1938 roku skonfiskowano publikacje kronikarza półświatka Urke Nachalnika [Janicki 2015: 236–237]<sup>9</sup>.

#### PORNOGRAFIA W PRAWIE POLSKIM I MIĘDZYNARODOWYM

Pozaprawny status tego typu wydawnictw był związany z decyzją przywódców wielu krajów, która wpłynęła na zepchnięcie tej branży do podziemia [Załoski 1910: 160, 163; Janicki 2015: 220]. Na ziemiach polskich tego rodzaju wytyczne pojawiły się wraz z przyjęciem Kodeksu Napoleona, a później tzw. Kodeksu Tagancewa z 1903 roku, kodeksu pruskiego (1871 rok) i ustawy karnej austriackiej (1852 rok). Prawo odziedziczone po zaborcach funkcjonowało do czasu wprowadzenia jednolitego Kodeksu karnego w 1932 roku (tzw. Kodeks Makarewicza)<sup>10</sup>.

Problem ten starano się rozwiązać umowami międzynarodowymi. Jedną z konferencji antypornograficznych miała miejsce 18 kwietnia 1910 roku w Paryżu. Przedstawiciele m.in.: Austro-Węgier, Francji, Niemiec, Brazylii, Danii, Hiszpanii, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Anglii, Włoch, Holandii i Rosji, zobowiązali się

<sup>8</sup> Szerzej: [Janicki 2015: 238–244; Kopec 2000: 55–57; Rządowolska 1999: 92–96]. Grzegorz Nieć i Grażyna Wrona podają przykłady ostracyzmu wobec publikacji dotyczących dojrzwania oraz życia seksualnego [Nieć, Wrona 2013: 135–152].

<sup>9</sup> Janicki zaznaczył, że występując przeciwko literatowi, można było narazić się jego, często wpływowym, przyjaciołom. Co więcej, drobiazgową kontrola rynku wydawniczego przekraczała możliwości logistyczne państwa.

<sup>10</sup> Szerzej: [Brzostyński 1937: 20–23]. Warto dodać, że każdy z kodeksów wprowadzał inny rodzaj kar. Niemiecki dopuszczał, obok więzienia, utratę obywatelskich praw honorowych.

m.in. do stworzenia specjalnego urzędu do walki z handlem i przemysłem treści niemoralnych [Jeske-Choiński 1911: 81; Konopka 1912a: 356; Filar 1977: 25]. Do jej ustaleń odnosi się wydany 23 czerwca 1919 roku okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wzywający do rygorystycznego przestrzegania istniejących przepisów antypornograficznych. Ten sam ton powtórzył okólnik z 1924 roku<sup>11</sup>.

Interesującym dokumentem jest notatka z 1920 roku z dokumentacji Ministerstwa Opieki Społecznej *W sprawie przystąpienia do konwencji z dnia 18 maja 1904 i 4 maja 1910 r. dotyczących walki z handlem żywym towarem (oraz walki z pornografią)*, która przedstawia sposób postępowania również ze stręczycielstwem i nierządem. Nakażywała zaliczyć do wydawnictw pornograficznych broszury, książki oraz inne druki, widowiska teatralne i kinematograficzne, obrazy i rysunki „o odpowiedniej treści”<sup>12</sup>. Polecono zakazać ich udostępniania osobom do lat 21 (a nawet 25), tym samym wzięto pod ochronę szczególnie osoby „pozbawione doświadczenia życiowego” (wyjątkiem byli studenci literatury). Pisarze zajmujący się strefą seksualną mieli przestać gonić za sensacją<sup>13</sup>. „Zboczenia sfery płciowej” powinny pozostać w kręgu zainteresowania nauki i nie być popularyzowane „drogą lekkiej beletrystyki”, autorom zaś zalecano autocenzurę obyczajową<sup>14</sup>. Następne akapity przedstawiają przypadki postępowania wobec rodzajów sztuki i związane z tym zalecenia:

1. Widowiska kinematograficzne uznano za stosunkowo niegroźne, o ile efekty psychologiczne pokazywane na ekranie miały wykluczać obrazowanie scen drażliwych: „dzieje upadku kobiety mogą być przedstawione, lecz należy całkowicie w karby ująć wszelkie sceny seksualne”.

2. Wyraźniejszy poziom estetyczny i artystyczny miały zawierać sztuki teatralne. Krytycy musieli wykazać daleko idącą subtelność, aby stwierdzić, czy dany dramat należy do dzieł sztuki, czy do widowisk pornograficznych. Starano się nie krępować autorów, ale zalecono nie wpuszczać na przedstawienia o „treści seksualnej” młodych ludzi. Za mniej szkodliwe uznano dramaty i poważne komedie.

3. Pod pojęciem rysunków pornograficznych uznano „niezdarne podobizny dotyczące życia płciowego wystawiane w oknach sklepów”, za wyjątkiem podobizn rzeźb greckich, rzymskich i innych „arcydzieł sztuki”. Producenci powinni być surowo karani. Osoby w wieku 12–25 lat stanowiły 20% mieszkańców, dlatego nie zakazano całkowicie pornografii adresowanej do osób starszych.

<sup>11</sup> Na mocy tych przepisów powołano również Centralne Biuro do Zwalczania Wydawnictw Pornograficznych działające w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych [Janicki 2015: 231–234; Filar 1977: 26–29; Brzostyński 1937: 14].

<sup>12</sup> Za pornografię nie powinno się uważać prac naukowych dotyczących życia płciowego.

<sup>13</sup> Warto zapamiętania są słowa: „nie temat, lecz sposób ujęcia go czyni wielkim autorem, o tym powinni pamiętać mistrzowie pióra”.

<sup>14</sup> Stosunek urzędnika przytaczają słowa: „pozbawione wszelkich cech talentu i ideowości pisarze na obstalunek przedsiębiorstw księgarskich, zasługują na miano pornografii i powinny być energiczniej zwalczane przez odpowiednie urzędy państwowe, a wydawcy karani” [Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Ministerstwo Opieki Społecznej, sygn. 181, k. 13–16].

Wskazując na doświadczenia, za najważniejszy środek uznano czynnik społeczny i starano się „urobić” opinię publiczną za pomocą prasy. Dziennikarzom zalecano, aby mieli na uwadze szkodliwe dla młodzieży opisywanie „zbrodni w ogóle, a na tle seksualnym w szczególności”. W szkole i domu powinno uodparniać na „szkodliwe wpływy zewnętrzne”. Aby walka z pornografią wyszła poza teoretyczną naukę, postanowiono tworzyć związki młodzieży w celu „szerzenia zasad zdrowia fizycznego i etyki w szczególności zaś walkę z bezwstydem”, które miały się opierać na związkach harcerskich i filareckich. Dużą rolę przewidywano dla zjazdów, klubów sportowych oraz patronatów opiekuńczych nad młodzieżą zaniedbaną itd. Zamiarem Ministerstwa Zdrowia Publicznego było wyrobienie uodpornienia na szkodliwe wpływy zewnętrzne, poczucia estetycznego i chęci do studiowania „dzieł poważnych oraz ucześnień na widowiska odpowiednie”<sup>15</sup>.

Kolejna konwencja, podpisana w Genewie 12 września 1923 roku, zobowiązywała państwa do zwalczania pornografii na swoim terytorium oraz dostosowania ustawodawstwa i wzajemnego informowania o wykrytych sprawach<sup>16</sup>. Sejm ratyfikował ją 30 lipca 1926 roku<sup>17</sup>. Umowy i ich realizacja wymagały wymiany informacji i prowadzenia statystyk. Jedną z nich jest ankieta Ligi Narodów ogłoszona na przełomie lat 20. i 30. XX wieku. W przypadku Polski odnotowano zmniejszenie liczby wykryć<sup>18</sup>. Jednak wydany w lutym 1930 roku okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych Henryka Józewskiego stwierdza gwałtowne szerzenie się wydawnictw, plakatów itp. o treści nieobyczajnej<sup>19</sup>.

W jednolitym polskim prawie w art. 214 kk z 1932 roku zawarto karę dwóch lat aresztu za (płatne lub bezpłatne) rozpowszechnianie pism, druków, wizerunków lub innych przedmiotów mających charakter pornograficzny w celu wywołania podniecenia (§ 1). Tej samej karze podlegali ci, którzy wyżej wymienione materiały przechowywali lub przewozili (§ 2). Zaznaczono, że udostępnianie przedmiotu przestępstwa powinno dotyczyć większej liczby odbiorców<sup>20</sup>.

Ostatnim aktem jest okólnik Szefa MSW Felicjana Sławoja Składkowskiego z 9 czerwca 1936 roku skierowany do wojewodów, komisarza Rządu na m. st. Warszawę i starostów. Dokument nakazywał energiczniejszą walkę z szerzącymi się przykładami pornografii. Zalecono zbadać odbiorców i towarzyszące okoliczności, od

<sup>15</sup> [Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Ministerstwo Opieki Społecznej, sygn. 181, k. 16–18].

<sup>16</sup> W przypadku Polski urzędem powołanym w tym celu było MSW [Janicki 2015: 231–234; Filar 1977: 26–29; Brzostyński 1937: 14].

<sup>17</sup> *Międzynarodowa Konwencja w sprawie zwalczania obiegu i handlu wydawnictwami pornograficznymi, podpisana dnia 12 września 1923 roku w Genewie*, Dz. U. 1927, nr 71, poz. 621, s. 955–981.

<sup>18</sup> Szerzej: [Brzostyński 1937: 14–16]. Por. [Janicki 2015: 261].

<sup>19</sup> Minister wyszczególnił przypadki wystawiania na widok publiczny publikacji o cechach wyraźnie pornograficznych oraz umieszczania przez teatry, kabarety czy kina plakatów i reprodukcji drażliwych scen [Brzostyński 1937: 16–17]. Zob. [Choromański 1932: 14–15].

<sup>20</sup> [Brzostyński 1937: 12–13, 15, 18–19]. Zob. Komentarz prof. Juliusza Makarewicza: [Brzostyński 1937: 19–20].



których może zależeć, czy dany przedmiot posiada charakter pornograficzny, czy nie. Składkowski zwracał uwagę na zamaskowane ogłoszenia. Nakazano ponadto składanie meldunków wraz z odpisem pisma procesowego i próbek materiałów do MSW<sup>21</sup>.

Na koniec trzeba zaznaczyć, że samo posiadanie pornografii, szczególnie na użytek prywatny, nie podlegało karze (ryzykowne było przechowywanie w łatwo dostępnym miejscu dla postronnych). A warunkiem prawomocnego skazania nie była też chęć zysku. Oczywiście, jak to często ma odzwierciedlenie w praktyce, czynnikiem decydującym były poglądy aktualnego ministra spraw wewnętrznych i śledczych prowadzących sprawę [Janicki 2015: 234].

#### GŁOSY OPINII PUBLICZNEJ

Dyskusję na temat potencjalnej szkodliwości pornografii prowadzono także poza kręgami rządowymi. Wymierzona przeciwko demoralizacji i aktywizująca wiele środowisk publicystyka nasiliła się jeszcze pod koniec XIX wieku. Pedagodzy i wychowawcy, jak m.in. Jan Władysław Dawid, dostrzegali w niej zagrożenie dla dorastającej młodzieży [Szlągowska 2016: 209]. Pierwszy protest zorganizowany został w 1906 roku we Lwowie, a debacie publicznej towarzyszyły także incydenty, które odbiły się szerokim echem<sup>22</sup>. Instytucją, która także wystąpiła mniej lub bardziej oficjalnie przeciwko szerzeniu się demoralizacji, był Kościół katolicki korzystający z prawa do oceny słowa pisanego i publikacji ikonograficznych. Duchowni oraz osoby świeckie czynili starania, aby eliminować z życia duchowego wiernych te pozycje, których czytanie miało przynosić szkodę pożytkowi społecznemu. Za główny cel obrano także wydawnictwa, w których doszukiwano się najmniejszego nawet pierwiastka erotycznego. Pojęć „pornografia” i „erotyzm” używano zamiennie oraz podkreślano, że wyzwalanie popędu odpowiada za egoistyczną oraz konsumpcyjną postawę wobec życia płciowego, które jest dehumanizowane i wulgaryzowane. Inicjatywom tym sprzyjały przepisy przyjęte za pontyfikatu Leona XIII (1878–1903)<sup>23</sup>. Trzeba zaznaczyć także, że dla konserwatywnych środowisk pornografią były również naukowe prace seksuologiczne opisujące wprost stosunek płciowy [Janicki 2015: 255].

<sup>21</sup> [Brzostyński 1937: 17–18]. Por. [Janicki 2015: 260].

<sup>22</sup> We Lwowie 19 lutego 1910 roku wystawiano sztukę *Profesje pani Warren*, która spotkała się z protestem jednego z widzów, niejakiego Michalskiego. Siedząca w galeriach młodzież, przeważnie uniwersytecka, zażądała przerwania przedstawienia i opuściła teatr. Skutkiem było aresztowanie i skazanie na grzywnę Michalskiego oraz zdjęcie przedstawienia z programu [Konopka 1912b: 372; Załuski 1910: 164]. Szerzej o działalności Towarzystwa im. Piotra Skargi oraz krótko o organizacjach walczących z pornografią w innych państwach: [Konopka 1912b: 372–374].

<sup>23</sup> Szerzej: [Kopeć 2000: 43–44]; [Rzadkowolska 1999: 85–89]. Negatywna ocena zachowań auto-seksualnych, m.in. na przykładzie badań Henry’ego Haverlocka Ellisa (*Studies In the Psychology of Sex*, 1897–1910), wskazywała na możliwość braku łączenia seksualności z uczuciami. Zob. [Szlągowska 2016: 202–203, 208].

Warta zauważenia jest działalność publicystyczna ks. Stanisława Trzeciaka<sup>24</sup>, który w krytyce narodu żydowskiego wskazał na problematykę nielegalnych wydawnictw pornograficznych: „a zatem pornografia jest czynnikiem przygotowującym rozluźnienie obyczajów, następnie rozpustę, a przez to osłabienie sił narodu i jego zgubę. Mówiąc o pornografii, nie można nie mówić o Żydach, bo to proceder żydowski, jak to stwierdzają wyroki sądowe i nakazy administracji państwowej”<sup>25</sup>.

W roku 1932 na łamach wrześniowo-październikowego numeru „Ruchu Katolickiego” opublikowano wiele krytycznych artykułów, które zdominowały cały numer pisma. Jeden z felietonistów stwierdził, że „gangrena pornografii jest najboleśniejszą raną, najgroźniejszym zjawiskiem na horyzoncie społecznym”<sup>26</sup>. W tym czasie na łamach „Kuriera Warszawskiego” ks. Zygmunt Choromański opublikował następujące słowa: „ulice naszych wielkich miast, a zwłaszcza naszej stolicy pod względem moralności publicznej przedstawiają opłakany widok. Opłakany dla starszych, bo dla młodzieży naprawdę niebezpieczny. Rodzice upominają dzieci, żeby uważnie przechodziły ulice [...]. A tymczasem czyha na ich dzieci inne niebezpieczeństwo [...] z witryn księgarskich, z kiosków z gazetami, z wędrownych wózków wyglądają rozmaite sprośne książki, ilustracje, różne piśmidła, które młodzież chętnie przegląda, nabywa i czyta”. Kapłan wskazał na potrzebę walki z demoralizacją młodzieży, powołując się na przykłady m.in. z Cieszyna, gdzie wykryto przypadki składowania pism pornograficznych: „była to składnica niemiecka, która zasilala całą środkową Europę”. Wielkie nadzieje pokładano także w przygotowywanym przez MSW projekcie ustawy, która miała być „uzupełnieniem i rozwinięciem przepisów kodeksu karnego o wizerunkach i widowiskach, naruszających moralność publiczną”<sup>27</sup>.

W 1934 roku „Gazeta Warszawska” opisała ogłoszenie *Protestu Stowarzyszeń Rodzicielskich Przeciw Szerzeniu Demoralizacji. Zaznaczono jawne i masowe dystrybuowanie materiałów pornograficznych i uprawianie prostytucji w biały dzień na ulicach Warszawy oraz „rozszerzające się coraz bardziej, obliczone na niezdro-*

<sup>24</sup> Ks. Stanisław Trzeciak był duchownym rzymskokatolickim urodzonym w 1873 roku. W 1923 roku objął probostwo parafii w Dębowcu (diec. przemyska), a w 1928 roku został rektorem w kościele św. Jacka (oo. Dominikanów) w Warszawie. Przedmiotem jego szerokiej działalności publicystycznej była krytyka protestantyzmu, sprawy żydowskie oraz opisy Ziemi Świętej. Szeroko angażował się w działalność społeczną, m.in. popierając środowiska narodowe. Zginął 8 sierpnia 1944 roku zastrzelony przez żołnierza niemieckiego [Łoza 1938: 759]. Por. Stanisław Trzeciak, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanisław\\_Trzeciak](https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanisław_Trzeciak) (dostęp: 11.11.2019).

<sup>25</sup> Cyt. za: [Trzeciak 1938: 5]. Kapłan przywołał przykłady kryminalne, w które zamieszani byli Żydzi. Jego zdaniem, ich działalność mogła mieć szerszą przyczynę niż chęć zarobku, o czym świadczy cytowanie przez niego, na stronie 7, domniemanych *Protokołów Mędrców Syjonu*. Szerzej o przypadkach oskarżania Żydów o szerzenie demoralizacji i handel żywym towarem: [Rodak 2012: 40–44, 59–64].

<sup>26</sup> Cyt. za: [Na święto akcji 1932: 259].

<sup>27</sup> Zwrócono uwagę na funkcjonujące przepisy prawne, m.in. okólnik MSW z 28 lutego 1930 roku [Choromański 1932: 14–15].



wą sensacją widowiska rewiowe, dancinowo-kabaretowe, kinowe itp.”. Tekst informuje ponadto, że pornografia była kolportowana przez jaskrawo ubranych roznosicieli<sup>28</sup>.

#### DZIAŁANIA PRZECIWKO PRODUKCJI I DYSTRYBUCJI MATERIAŁÓW PORNOGRAFICZNYCH W WARSZAWIE

Do wspomnianej wcześniej delegalizacji kontrowersyjnych wydawnictw oraz potępianiu ich wśród opinii publicznej jako formę aktywnej walki zaliczyć trzeba także działania służb porządkowych, których celem było wykrycie miejsc produkcji i dystrybucji zakazanych materiałów oraz zatrzymanie osób trudniących się ich wyrobem oraz kolportowaniem. Zadanie to było o tyle trudne, że międzynarodowe i dobrze zorganizowane szajki przewoziły przez granice państw pokaźne ilości publikacji. Na przykład w Niemczech w proceder ten było zamieszanych około 8 tysięcy księgarzy i 30 tysięcy kolporterów. Zyski szacowano rocznie na ok. 50 milionów marek [Jeske-Choiński 1911: 81]<sup>29</sup>.

Policja warszawska często zatrzymywała handlarzy, najczęściej detalistów. Odpowiadającym za produkcję i główną dystrybucję dzienniki i tygodniki poświęcały szczególnie dużo miejsca. Podkreślano również zamieszanie w ten proceder warszawskich Żydów<sup>30</sup>. Przytoczone poniżej przykłady nie informują w zasadzie, jakiego rodzaju treści były konfiskowane, przez co nie sposób ocenić stopnia ich dokuczliwości.

„Warszawska Gazeta Policyjna” w doniesieniach z 1904 roku wspomniała o zlikwidowaniu szajki o nazwie *Zako i Spółka*. Przy aresztowanym kasjerze, Mordce Salomonie, nie znaleziono zakazanych towarów, ale 6 ksiąg rachunkowych i dokumenty pocztowe. Podczas przesłuchania zeznał on, że współpracował z niejakim Szwalbem oraz Henrykiem Sieradzerem *vel* Ludwikiem Lato. U pierwszego z nich rok wcześniej rewizja wykazała posiadanie nielegalnych materiałów. Sieradzer *vel* Lato w swoim domu przy ulicy Leszno 6 „utrzymywał skład główny” oraz posiadał cenniki. Jak wyglądała sama dystrybucja? Żydzi sprzedawali drobne przedmioty, np. zegarki. Część towaru była oferowana „w promocji” w kwocie pięciu rubli, a gdy

<sup>28</sup> Artykuł jest podsumowaniem konferencji Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich 17 kwietnia 1934 roku, na której odczytany został referat prof. K. Jędrzejewskiego *Młodzież a moralna atmosfera współczesnego życia publicznego* [*Walka z kłęską* 1934: 4].

<sup>29</sup> Agnieszka Kopeć uważa tego typu dane za przesadzone, z czym nie zgadza się Kamil Janicki, wskazując na powszechność problemu oraz unikanie podawania wyczerpujących danych przez gazety [Kopeć 2000: 54–55]. Por. [Janicki 2015: 260–261].

<sup>30</sup> Występowanie zjawiska pospolitej przestępczości wśród osób wyznania mojżeszowego często było okazją do łatwego ataku na samą społeczność żydowską. Przyczyny przestępczości oraz jej rodzaje scharakteryzowano w: [Konczyński 1911: 60–64; Rodak 2012: 21–24, 33–39, 167–187]. Zob. również: [Hersch 1938]. Omówienie tej pozycji: [Bronstejn 1988: 135–147].

ktos zostawil adres sprzedawcy, wysylano mu materialy pornograficzne z „adresu pocztowe wiadomego”<sup>31</sup>.

Aresztowanie grupy Szwalbego i Sieradzera/Laty opisano rowniez na lamach „Przeglądu Tygodniowego”, który w bardzo wymowny sposob zwrócił uwage na ich status materialny. Członkowie szajki mieli być uzywającymi miana „ludzi uczciwych oraz kształcących dzieci na zagranicznych politechnikach oraz pierwszorzędných pensjach”, wraz z utrzymaniem m.in. korepetytorów i nauczycieli muzyki: „pytałem przed rokiem takiego młodzieńca, którego »papa«, jak się okazuje »robił w pornografii« – wiele też go kosztuje roczne utrzymanie w Darmstadtzie. Tysiąc rubli! – odpowiedział z miną pana, posiadającego własne kopalnie... Mama ma wybredny gust, jeździ co rok prawie do wód lub do eleganckich wili podmiejskich, a przytem często lubi rozwodzić się szeroko o »hołocie«, syn ubrany podług ostatniej mody, córka wychodzi w biały dzień nie inaczej jak w towarzystwie »przyzwoitki« a papa... »robi w pornografii«”. Podsumowaniem jest stwierdzenie „typowa warszawska rodzina”<sup>32</sup>. Nie wiadomo, na ile opis ten jest zgodny ze stanem faktycznym. Sugeruje wprost, że zajęcie to musiało być niezwykle dochodowe. Niestety z braku innych źródeł trudno jest to potwierdzić lub wykluczyć. Warto też wspomnieć o sytuacji społeczno-ekonomicznej Warszawy, gdzie panowała straszliwa nędza spowodowana kryzysem przemysłu<sup>33</sup>.

Problem pornograficznych fotografii szybko powrócił w następnych latach. 4 lutego 1911 roku na lamach „Kroniki Powszechnej” Teodor Jeske-Choiński wspomniał, że Żydzi z ulicy Świętokrzyskiej robią fortuny dzięki produkcji i dystrybucji pornografii [Jeske-Choiński 1911: 82]. W roku 1913 „Przegląd Katolicki” w artykule pod tytułem *Żydowska ohyda* poinformował o wykryciu kolejnego miejsca kolportażu nielegalnych materiałów na skutek otrzymania przez policję skarg z wielu miast rosyjskich. W domu przy ulicy Ogrodowej 42 znaleziono kilkadziesiąt gotowych do wysyłki paczek, o łącznej wadze 10 pudów (ok. 160 kilogramów), które skonfiskowano, a ich właścicielowi o nazwisku Zimmermann wytoczono proces o rozpowszechnianie niemoralnych treści i obrazę religii katolickiej<sup>34</sup>.

W roku 1925 zatrzymano Mariana Dederke, Mieczysława Iżyckiego i Jerzego Włodarskiego pracujących w wytwórni filmowej *Paw Film* oraz skonfiskowano im kilka tysięcy fotografii. Nie byli oni jednak zainteresowani kręceniem filmów pornograficznych z uwagi na bardzo mały rynek zbytu w Polsce<sup>35</sup>.

<sup>31</sup> Śledztwo wykazało, że wielu klientów zwracało zamówione przesyłki, a część kolportowała je dalej (nawet daleko w głąb terytorium Rosji). W proceder mogli być również zamieszani pracownicy poczty (możliwe było zwracanie przesyłek bez dokładnego adresu nadawcy) [*Wypadki* 1904: 3].

<sup>32</sup> Cyt. za: [*Członkowie przyzwoitych rodzin* 1904: 383].

<sup>33</sup> Przed 1905 rokiem Warszawa była miastem o wiele mniej bezpiecznym. Wieczorami bano się chodzić po mieście z uwagi na zjawisko tzw. epidemii nożowej. Zob. [Beylin 1985: 20–54].

<sup>34</sup> Ostatnie oskarżenie opierało się na fakcie, że wiele publikacji przedstawiało „sprośne sceny, w których aktorami były osobniki przebrane za duchowieństwo”. Jest to również jeden z niewielu przypadków, gdy wprost napisano, co takiego przedstawiały rekwirowane treści [*Żydowska ohyda* 1913: 444].

<sup>35</sup> [*5000 fotografii pornograficznych* 1924: 6]. Por. [Janicki 2015: 263].

Problemu pornografii nie rozwiązano do końca lat 30. XX wieku, a pocztówki nadal były bardzo popularną metodą jej dystrybucji, szczególnie wśród młodzieży szkolnej. Dobrze zorganizowana działalność była skupiona wokół Józefa i Tadeusza Gazdów, Aleksandra Średnickiego oraz Adolfa Świącickiego (ich pomocnikiem lub współnikiem był Tadeusz Matuszewski). 27 stycznia 1929 roku „Rzeczpospolita” poinformowała o wykryciu hurtowni importującej publikacje z Wiednia i kolportującej je w innych polskich miastach. Józefa Gazdę i Świącickiego aresztowano i osadzono na krótko w więzieniu<sup>36</sup>. Rok później, 5 marca 1930, „Polska Zbrojna” opisała kolejny przypadek wykrycia centrum dystrybucji, należącego do J. Gazdy i A. Średnickiego, tym razem przy ulicy Granicznej 20. Brakuje informacji o pochodzeniu pocztówek, ale artykuł wspomina, że Gazda dawał ogłoszenia do prasy o treści: „jak on, ona – pikantne foto-akty” z odpowiednim numerem skrzynki pocztowej. Po spisaniu protokołów sprawców zwolniono, a sprawę skierowano do sądu. Kolejny raz likwidację działalności wymienionych osób opisała pod koniec 1931 roku „Gazeta Polska”. W kamienicy przy ulicy Solec 71 mieściło się mieszkanie Średnickiego i firma Foto-cud. Relacja informuje, że wywiadowca policji miał spotkać na ulicy młodą dziewczynę, ładną podobną do jednej z postaci na fotografiach. Śledzenie jej doprowadziło do siedziby wspomnianej firmy fotograficznej. W toku śledztwa ustalono, że do mieszkania przy ulicy Śląskiej 50 zwabiano, za pomocą cukierków i pieniędzy, dzieci w wieku nawet 12–14 lat. Jego właściciel Tadeusz Matuszewski był operatorem podczas zdjęć, a niekiedy też sam pozował. Firma dysponowała kontem bankowym i skrzynką pocztową. Pieniądze spływały nie tylko z Polski, ale również z Austrii (czyli od Tadeusza Gazdy). Średnickiego aresztowano w trakcie rewizji i osadzono w więzieniu. Następnie policja rozpoczęła współpracę z innymi państwami celem aresztowania kolporterów rozsianych po całej Polsce [*Wykrycie handlarzy pocztówek* 1931: 7; *Wykrycie międzynarodowej centrali* 1930: 10].

Również w 1931 roku odnaleziono inne miejsca składowania i dystrybucji wątpliwych materiałów w firmie Księgopol mieszczącej się przy ulicy Karmelickiej 15, oficjalnie handlującej podręcznikami: „wyjściu młodzieży słychać było chichoty i tajemnicze uśmiešky, podawano sobie dyskretnie z rąk do rąk jakieś przedmioty”. Przeprowadzona rewizja odkryła tajemnicze pomieszczenie przeznaczone do przechowywania i oglądania tzw. figlików<sup>37</sup>. Drugi przypadek miał miejsce w ma-

<sup>36</sup> Przy nazwisku Gazdy podano adres Tamka 42, natomiast przy Świącickim – Czerniakowska 150 [*Aresztowanie kolporterów pocztówek* 1929: 7].

<sup>37</sup> Warto mieć na uwadze, że wydawnictwo celowo stosowało zabiegi marketingowe, aby podkreślić sprzedaż książek (często o treści seksuologicznej i medycznej). W katalogach (np. prospekt *Kiedy dziatwa czyta... Książki naukowe, erotyczne i pikantne dla dorosłych* wydrukowany w 3 numerze „Cyrulika Warszawskiego” z 1930 roku) wspomniane pozycje występowały obok pism *Miłość modelki*, *Gdy będziesz kurtyzanką* itp. Zob. [Nieć, Wrona 2013: 148]. Innymi wydawnictwami, zdaniem ks. Trzeciaka, „o charakterze pseudo lekarskim i pseudonaukowym” (właściwie dotyczące dziedziny seksualnej autorstwa żydowskich lekarzy) były *Księgarnia Popularna* i *Minerwa* [Trzeciak 1938: 6].

gazynie zabawek magicznych należącym do Edwarda Modzelewskiego przy ulicy Chmielnej 18<sup>38</sup>.

Do treści pornograficznych zaliczano również poważniejszą sztukę. 8 lutego 1934 roku zatrzymany został malarz Abram Guterman prezentujący swoje prace w Żydowskim Towarzystwie Krajoznawczym, przy ulicy Kredytowej 11<sup>39</sup>. W opinii „Polski Zbrojnej”, „obrazy treścią swą profanowały godło państwowe i ubliżały uczuciom religijnym, przyczem nie miały nic wspólnego ze sztuką, lecz były malowidłami pornograficznymi”<sup>40</sup>.

9 kwietnia 1936 roku „Kurier Warszawski” wspomniał o problemie rozpowszechniania pism i pocztówek w okolicach szkół: „kręcą się młodzieńcy o wyglądzie semickim z małymi walizczkami lub teczkami, którzy proponują starszym dzieciom nabywanie tych pism i pocztówek”. Dodatkowo w okolicznych sklepach z materiałami piśmiennymi dawano premie stałym klientom, w tym również dzieciom, w postaci „lektury pornograficznej, odpowiednio ilustrowanej”<sup>41</sup>. O tym, że problem ten niezwykle trudno było wyplenić, świadczy też jedna z ostatnich przed wojną depesz prasowych. W numerze z 2 kwietnia 1938 roku „Bluszcz” zakomunikował, że decyzją Komisariatu Rządu podjęto walkę na szeroką skalę, konfiskując i paląc spore ilości materiałów [*Walka z pornografią* 1938: 16].

Powyższe przykłady mogą mieć związek z przytoczoną przez ks. Trzeciaka działalnością sklepu tytoniowego należącego do Dyski Szapiro, sklepu z bielizną prowadzonego przez Chaję Kopyto przy ul. Świętokrzyskiej oraz Księgarni Komissowej w domu synagogi przy ulicy Tłomackie 7 wydającej publikacje, uznane przez kapłana za pornograficzne (*Małżeństwo z przypadku; Tajemnica zamku Rodryganda i Porwana w noc poślubną*). O udział w nielegalnym procederze posądzano wprost pracowników synagogi. Dystrybucja miała się odbywać przez Żydów rozrzucających prospekty z taksówek. Wskazywano na niską cenę (20–50 groszy) skutkującą popularnością publikacji, szczególnie w dzielnicach robotniczych [Trzeciak 1938: 6–7].

#### ZAKOŃCZENIE

Pornografia jest obecna od wieków i przez wiele lat zmieniała formę przekazu. Na skutek wynaleźnienia nowych form produkcji i dystrybucji w XIX wieku stała się zjawiskiem masowym. Centrum tego zjawiska stanowiła m.in. Warszawa. Starano się zwalczać wydawnictwa oraz prowadzono dyskusję nastawioną na ochronę młodych ludzi. Prasa chętnie podejmowała ten temat i dostarczała informacji o stosunkach

<sup>38</sup> [*Wykrycie dwóch gniazd* 1931: 8]. Wspomniano o tym również w numerze 10 (październik 1931) na stronie 115 w wielkopolskim czasopiśmie „Pochodnia Ligi Katolickiej”.

<sup>39</sup> Działalność Towarzystwa została wówczas zawieszona.

<sup>40</sup> Cyt. za: [*Opieczętowanie wystawy żydowskiej* 1934: 10].

<sup>41</sup> Artykuł wskazywał na szkoły w pobliżu ulic: Chłodnej, Żelaznej, Leszna i Towarowej [*Pornografia wśród dzieci* 1936: 6].

społecznych, m.in. udziale osób o narodowości żydowskiej. Ostatnia kwestia warta jest dalszych badań w oparciu o źródła policyjne i sądowe II RP. Na koniec należy postawić pytanie – czy możliwe było zwalczanie tego procederu? Odpowiedź jest negatywna z tego względu, że całe zaplecze działało w podziemiu, a jak wiadomo, zakazany owoc smakuje najlepiej. Tym samym walka z danym zjawiskiem była jego najlepszą reklamą.

## BIBLIOGRAFIA

- 5000 fotografii pornograficznych skonfiskowała policja warszawska. 1924. „Express Wieczorny Ilustrowany”, nr 197, s. 6.
- Archiwum Akt Nowych (AAN), Ministerstwo Opieki Społecznej, sygn. 181.
- Aresztowanie kolporterów pocztówek pornograficznych. 1929. „Rzeczpospolita”, nr 27, s. 7.
- Barlak, A. 2004. *Dawne pocztówki barwione erotyką*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej”, nr 3 (170), s. 18–20.
- Beylin, K. 1985. *Warszawy dni powszednie 1800–1914*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Bronsztejn, S. 1988. *O przestępczości wśród Żydów w Polsce w latach dwudziestych XX wieku (w pięćdziesięciolecie ukazania się książki Liebmana Herscha)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr 3–4, s. 135–147.
- Brzostyński, A. 1937. *Ochrona religii i tępienie pornografii przez ustawodawstwo polskie*, Naczelny Instytut Polskiej Akcji Katolickiej, Poznań.
- Choromański, Z. 1932. *Wobec ofensywy zgorszenia*, „Kurier Warszawski”, nr 328, s. 14–15.
- Członkowie przyzwoitych rodzin w anonimowej spółce kolportażu kart pornograficznych „Żako i Spółka”*. 1904. „Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego Literatury i Sztuk Pięknych”, nr 32, s. 383.
- Czy wiesz kto to jest?*. 1938. S. Łoza (red.), Wydawnictwo Głównej Księgarni Wojskowej, Warszawa.
- Encyklopedia popularna PWN*. 2011, wyd. 37, W. Baturó i in. (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Englander, W. 2001. *Wstęp*, [w:] *Erotyka. Lata dwudzieste, lata trzydzieste*, M. Dulawa (red.), Wydawnictwo Dragon, Bielsko-Biała, s. 5–6.
- Filar, M. 1977. *Pornografia. Studium z dziedziny polityki kryminalnej*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Hersch, L. 1938. *O przestępczości wśród Żydów w Polsce*, Księg. Powszechna, Warszawa–Kraków.
- Janicki, K. 2015. *Epoka hipokryzji. Seks i erotyka w przedwojennej Polsce*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków.
- Jeske-Choiński, T. 1911. *Walka z pornografią i sensacją w literaturze i sztuce*, „Kronika Powszechna”, nr 6, s. 81–83.
- Konczyński, J. 1911. *Stan moralny społeczeństwa polskiego na podstawie danych statystyki kryminalnej*, Skład główny Gebethner i Wolff, Warszawa.
- Konopka, A. 1912a. *Walka z pornografią*, „Kronika Powszechna”, nr 47, s. 355–357.
- Konopka, A. 1912b. *Walka z pornografią*, „Kronika Powszechna”, nr 48, s. 372–374.
- Kopeć, A. 2000. *Książka zakazana w opinii Kościoła w odbiorze czytelnicznym dwudziestolecia międzywojennego*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne”, t. 5, s. 43–60.
- Kowalczyk, T. 2016. *Kodeks Hammurabiego najbardziej znanym pomnikiem starożytnego państwa Mezopotamii*, [w:] *Społeczeństwo i prawo w państwach azjatyckich*, J. Marszałek-Kawa, M. Bidziński (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, s. 200–224.
- Międzynarodowa Konwencja w sprawie zwalczania obiegu i handlu wydawnictwami pornograficznymi podpisana dnia 12 września 1923 roku w Genewie*. Dz. U. 1927, nr 71, poz. 621.

- Na święto akcji katolickiej*. 1932. „Ruch Katolicki”, nr 9–10, s. 258–260.
- Nieć, G., Wrona, G. 2013. „*Walka z lekturą zakazaną*”. *Bibliologiczne spojrzenie na dyskusje wokół książki „zakazanej” i jej wpływu na dzieci i młodzież w końcu XIX w. i na początku XX w.*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne”, nr 2 (11), s. 135–152. DOI: 10.12775/TSB.2013.026.
- Nijakowski, L. M. 2010. *Pornografia. Historia, znaczenie, gatunki*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa.
- Opieczątowanie wystawy żydowskiej*. 1934. „Polska Zbrojna”, nr 37, s. 10.
- Plater-Zyberkówna, C. 1909. *Posłannictwo młodzieży*, [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Towarzystwo im. Piotra Skargi, Lwów, s. 40–45.
- Pornografia wśród dzieci szkolnych*. 1936. „Kurier Warszawski”, nr 99, dodatek, s. 6.
- Rodak, M. 2006. *Prostytutki żydowskie w województwie lubelskim w dwudziestoleciu międzywojennym. Analiza środowiska*, „Kwartalnik Historii Żydów”, nr 3, s. 379–390.
- Rodak, M. 2012. *Mit a rzeczywistość. Przestępczość osób narodowości żydowskiej w II Rzeczypospolitej. Casus województwa lubelskiego*, Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla (Polska Akademia Nauk), Wydawnictwo Neriton, Warszawa.
- Rzadkowska, M. 1999. *Kościół katolicki a lektura w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Acta Universitas Lodziensis. Folia Librorum”, t. 9, s. 85–104.
- Stanisław Trzeciak, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanislaw\\_Trzeciak](https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanislaw_Trzeciak) (dostęp: 11.11.2019).
- Szlagowska, A. 2016. *Higiena płciowa w Polsce, od początku XIX wieku do 1914 roku*, [w:] *Czystość i brud. Higiena w XIX wieku. Wokół przełomu bakteriologicznego*, W. Korpalska, W. Ślusarczyk (red.), Dział Wydawnictw Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera, Bydgoszcz, s. 201–213.
- Trzeciak, S. 1938. *Pornografia narzędziem obcych agentur*, Biblioteka „Jutra Pracy”, Warszawa.
- Walka z klęską pornografii w Warszawie*. 1934. „Gazeta Warszawska”, nr 124, s. 4
- Walka z pornografią*. 1938. „Bluszcz”, nr 14, s. 16.
- Wykrycie dwóch gniazd szerzenia pornografii*. 1931. „Gazeta Polska”, nr 246, s. 8.
- Wykrycie handlarzy pocztówek pornograficznych*. 1930. „Polska Zbrojna”, nr 63, s. 7.
- Wykrycie międzynarodowej centrali pornograficznej*. 1931. „Gazeta Polska”, nr 284, s. 10.
- Wypadki*. 1904. „Warszawska Gazeta Policyjna”, nr 132, s. 3.
- Załuśki, B. 1910. *W obronie moralności*, „Prąd”, nr 5, s. 153–164.
- Ziomek, J. 1974. *Obscenum, pornografia, środki przekazu*, [w:] *Spoleczne funkcje tekstów literackich i paraliterackich*, S. Żółkiewski, M. Hopfinger, K. Dudzińska (red.), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 57–77.
- Żydowska ohyda*. 1913. „Przegląd Katolicki”, nr 28, s. 444.

#### THE SOCIAL AND LEGAL ASPECT OF EROTIC AND PORNOGRAPHIC MATERIALS BEFORE 1939. ACTIONS AGAINST ILLEGAL PUBLICATIONS ON THE EXAMPLE OF WARSAW

**Abstract:** The article describes the intensification of the phenomenon of erotic and pornographic publications at the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> century and the perception of this phenomenon. The paper also attempts to present selected legal acts aimed at producers and distributors of controversial content, including the arrangements of international conferences, the rights of the invaders, and Polish regulations from the interwar period, together with relevant instructions for officials. The next part of the study deals with the reception of pornography by part of public opinion. Additionally, the purpose of this paper is to present, on the basis of press materials, archival and literature sources, this problem on the example of Warsaw, including the identification of people involved in immoral activities. The research showed that over the years the perception of this problem has changed, which was also influenced by the fact that it was not clearly defined. It was also an impediment to the legislators, but it did not stop the law enforcement officers who took actions aimed at arresting people involved in this practice, including recidivists.

**Keywords:** pornography, Polish law, Warsaw, press reports, journalism and public opinion



## BIOGRAM

**Grzegorz Michalak**, dr, pracownik naukowy Muzeum Getta Warszawskiego. Absolwent studiów doktoranckich w Instytucie Nauk Historycznych UKSW w Warszawie (2016). Zainteresowania badawcze są związane z szeroko pojętą historią Warszawy w okresie XIX i XX wieku ze szczególnym uwzględnieniem spraw społecznych, przestrzeni miejskiej, działalności pruskich władz w okresie 1796–1806; dziejami Żydów w miastach mazowieckich – począwszy od osadnictwa, przez relacje polsko-żydowskie, a skończywszy na ich zagładzie w czasach okupacji niemieckiej – oraz historii polskiego protestantyzmu, w tym ewangelickiej społeczności Wilna i Warszawy do 1940 roku. Kontakt e-mail: gmichalak@1943.pl.